

Ewangelia Łukasza

Rozdział 4

Kuszenie Jezusa

1. A Jezus, pełen Ducha Świętego, powrócił znad Jordanu i był wodzony w mocy Ducha po pustyni,
2. I przez czterdzieści dni kuszony przez diabła. W dniach tych nic nie jadł, a gdy one przeminęły, poczuł głód. 3. I rzekł do niego diabeł: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz kamieniowi temu, aby się stał chlebem. 4. A Jezus mu odpowiedział: **Napisano: Nie samym chlebem człowiek żyć będzie.** 5. I wyprowadził go na górę, i pokazał mu wszystkie królestwa świata w mgnieniu oka. 6. I rzekł do niego diabeł: Dam ci tę całą władzę i chwałę ich, ponieważ została mi przekazana, i daję ją, komu chcę. 7. Jeśli więc Ty oddasz mi pokłon, cała ona twoja będzie. 8. A odpowiadając Jezus rzekł mu: **Albowiem napisano: Panu Bogu swemu pokłon oddawać i tylko jemu będziesz służył.** 9. Potem zaprowadził go do Jerozolimy i postawił go na szczycie świątyni i rzekł do niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół; 10. Napisano bowiem: Aniołom swoim przykaże o tobie, aby cię strzegli, 11. I na rękach nosić cię będą, abyś nie uraził o kamień nogi swojej. 12. A Jezus, odpowiadając, rzekł mu: **Powiedziano: Nie będziesz kusił Pana, Boga swego.** 13. A gdy dokończył diabeł kuszenia, odstąpił od niego do pewnego czasu.

Początek nauczania Jezusa

14. I powrócił Jezus w mocy Ducha do Galilei, a wieść o nim rozeszła się po całej okolicznej krainie.
15. On sam zaś nauczał w ich synagogach, sławiony przez wszystkich.

Jezusa wzgardzony w Nazarecie

16. I przyszedł do Nazaretu, gdzie się wychował, i wszedł według zwyczaju swego w dzień sabatu do synagogi, i powstał, aby czytać. 17. I podano mu księgę proroka Izajasza, a otworzywszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: 18. **Duch Pański nade mną, przeto namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę, posłał mnie, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność, 19. Abym zwiastował miłościwy rok Pana.** 20. I zamknąwszy księgę, oddał ją słudze i usiadł. A oczy wszystkich w synagodze były w niego wpatrzone. 21. Zaczął tedy mówić do nich: **Dziś wypełniło się to Pismo w uszach waszych.** 22. I wszyscy przyświadczali mu, i dziwili się słowom łaski, które wychodziły z ust jego, i mówili: Czyż ten nie jest synem Józefa? 23. I rzekł do nich: **Zapewne powiecie mi owo przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie. Dokonaj także tutaj, w ojczyźnie swojej, tych wielkich rzeczy, które, jak słyszeliśmy, wydarzyły się w Kafarnaum.** 24. I rzekł: **Zaprawdę powiadam wam, iż żaden prorok nie jest uznawany w ojczyźnie swojej.** 25. Prawdziwie zaś mówię wam:

Wiele było wdów w Izraelu w czasach Eliasza, kiedy niebo było zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak iż był wielki głód na całej ziemi, **26.** A do żadnej z nich nie został posłany Eliaz, tylko do wdowy w Sarepcie Sydońskiej. **27.** I było wielu trędowatych w Izraelu za Elizeusza, proroka, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Naaman Syryjczyk. **28.** I wszyscy w synagodze, słysząc to, zawrzeli gniewem **29.** I powstawszy wypchnęli go z miasta, i wywiedli go aż na szczyt góry, na której miasto ich było zbudowane, aby go w dół strącić. **30.** Lecz On przeszedł przez środek ich i oddalił się.

Uzdrowienie opętanego w Kafarnaum

31. I zstąpił do Kafarnaum, miasta galilejskiego. I nauczał ich w sabaty. **32.** I zdumiewali się nad nauką jego, ponieważ przemawiał z mocą. **33.** A w synagodze był człowiek, opętany przez ducha nieczystego, który zawołał głośno: **34.** Ach, cóż mamy z tobą, Jezusie Nazareński? Przyszedłeś nas zgubić? Wiem, kim Ty jesteś. Święty Boży. **35.** A Jezus zgromił go, mówiąc: **Zamilknij i wyjdź z niego!** A demon rzucił go na środek i wyszedł z niego, nie wyrządziwszy mu żadnej szkody. **36.** I zdumienie ogarnęło wszystkich, i mówili między sobą: Cóż to za mowa, że mając władzę i moc nakazuje duchom nieczystym, a wychodzą? **37.** I rozchodziła się wieść o nim po wszystkich miejscowościach okolicznej krainy.

Uzdrowienie teściowej Szymona i wielu innych

38. A wyszedłszy z synagogi, wstąpił do domu Szymona. A teściowa Szymona miała wielką gorączkę i wstawiali się u niego za nią. **39.** I stanąwszy nad nią, zgromił gorączkę, i ta opuściła ją. I zaraz wstawszy, usługiwała im. **40.** A gdy słońce zachodziło, wszyscy, którzy mieli u siebie chorych, złożonych różnymi chorobami, przyprowadzali ich do niego. On zaś kładł na każdego z nich ręce i uzdrawiał ich. **41.** Wychodziły też z wielu demony, które krzyczały i mówiły: Ty jesteś Synem Bożym. A On gromił je i nie pozwalał im mówić, bo one wiedziały, iż On jest Chrystusem. **42.** A gdy nastał dzień, wyszedł stamtąd i udał się na pustkowie. A tłumy szukały go i doszły aż do niego, i zatrzymały go, by nie odchodził od nich. **43.** On zaś rzekł do nich: **Muszę i w innych miastach zwiastować dobrą nowinę o Królestwie Bożym, gdyż na to zostałem posłany.** **44.** I kazał w synagogach galilejskich.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01